

Jan Gustaw Rokita

Warszawa

## UWAGI O MEDALU JOHANNA NEIDHARDTA UPAMIĘTNIAJĄCYM ZWYCIĘSTWO POD WIEDNIEM Z ROKU 1683

Na temat medali Jana III Sobieskiego pochodzących z lat osiemdziesiątych XVII w. powstało do dnia dzisiejszego bardzo niewiele specjalistycznych publikacji. Wśród polskojęzycznych pozycji zawierających podstawowe dane o artefaktach wykonywanych na zamówienie Sobieskiego wymienić należy zwłaszcza znakomite katalogi wystawowe: *Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej, Rzeczpospolita w dobie Jana III. Katalog wystawy Zamku Królewskiego, Archiwum Głównego Akt Dawnych i Biblioteki Narodowej, Odsiecz Wiedeńska. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy, Tron pamiątek ku czci „Najjaśniejszego, Niezwyciężonego Jana Sobieskiego Króla Polskiego” w trzechsetlecie śmierci 1696–1996*<sup>1</sup>. We wszystkich wspomnianych pozycjach, także i w katalogu wystawy dotyczącym odsieczy wiedeńskiej, znajdują się opisy medali powstałych po 1683 r. Należy jednak zaznaczyć, iż jedynie w pierwszej z wymienionych pozycji znalazł się bardziej szczegółowy opis interesującego nas numizmatu. Autor opisu podjął się trudu przetłumaczenia inskrypcji łacińskiej, jak również własnej interpretacji kompozycji artystycznej awersu i rewersu. Jak słusznie zauważył, zarówno szczegóły wyglądu cesarskiego, jak i atrybut, z którym uwieczniono Leopolda I – regiment, nawiązują do wzorców ikonografii starożytnej, bardzo często powtarzanych przez kolejnych następców tronu w Wiedniu nie tylko w programie prac medalierskich, ale także dzieł malarstwa, rzeźby czy grafiki. Jednocześnie, według autora, przekaz medalu wpisywał się w wizję zwycięstwa wiedeńskiego propa-

<sup>1</sup> *Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej*, red. W. Fijałkowski i J. Mielezko, Warszawa 1983; *Rzeczpospolita w dobie Jana III. Katalog wystawy Zamku Królewskiego, Archiwum Głównego Akt Dawnych i Biblioteki Narodowej*, Warszawa 1983; *Odsiecz Wiedeńska. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy*, red. A. Franaszek, K. Kuczman, Kraków 1990; *Tron pamiątek ku czci „Najjaśniejszego, Niezwyciężonego Jana Sobieskiego Króla Polskiego” w trzechsetlecie śmierci 1696–1996*, Warszawa 1996.

gowaną przez dwór cesarski, w której decydująca rola przypadła aktualnemu władcy austriackiemu oraz działaniu opatrności Bożej. Jednakże autor, jak się wydaje, nie docenił właściwie uwzględnienia przez Neidhardta na rewersie medalu portretów dowódców wojskowych armii sprzymierzonych, w tym m.in. Jana III Sobieskiego jako jedyne wyróżnionego przez wieniec laurowy na skroniach. Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, iż pewne charakterystyczne elementy kreacji cesarskiej były z powodzeniem powielane zarówno na wcześniejszych, jak i późniejszych dziełach sztuki rozpowszechnianych z inicjatywy dworu w Wiedniu.

Najważniejsze problemy związane z podobizną Jana III Sobieskiego na interesujących nas medalach zasygnalizowała Magdalena Górka w krótkim artykule naukowym *Medalierski wizerunek Jana III Sobieskiego*<sup>2</sup>, poświęconym analizie ikonograficznej portretów monarchy na wybranych medalach wybitych za jego życia.

Ze względu na przyjętą metodę pracy naukowej szczególnie przydatne okazały się również publikacje oraz artykuły naukowe z zakresu historii sztuki i wojskowości. O ikonografii Jana III Sobieskiego i jego najbliższej rodziny pisali m.in. Aleksander Czołowski w artykule *Ikonografia wojenna Jana III*, Janina Ruszczycówna w artykule *Ikonografia Jana III Sobieskiego. Wybrane zagadnienia* czy w końcu Hanna Widacka, autorka najpełniejszego jak dotąd opracowania dotyczącego grafiki portretowej Jana III Sobieskiego, zatytułowanego *Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice*<sup>3</sup>.

Podjmując się rozważań na temat medalii powstałych w następstwie wiktorii wiedeńskiej należy zaznaczyć, iż nie tylko Janowi III Sobieskiemu, głównemu autorowi zwycięstwa z 12 września 1683 r., zależało na odpowiednim przedstawieniu wspomnianych wydarzeń historycznych. Również i dysponenti zagraniczni konsekwentnie dążyli do propagowania za pośrednictwem medalierstwa własnej interpretacji zmagañ pod Wiedniem. Przykładem może być w tym wypadku jeden z medali wybitych na rozkaz Leopolda I Habsburga.

Medal, o którym mowa, wykonany w 1683 r. przez Johanna Neidhardta upamiętniał również zasługi pozostałych uczestników odsieczy wiedeńskiej (w tym również i Jana III Sobieskiego)<sup>4</sup> (il. 1). Ze względu jednak na osobę dysponenta, a zarazem

---

<sup>2</sup> M. Górka, *Medalierski wizerunek Jana III Sobieskiego w: „Primus inter pares”. Pierwszy wśród równych, czyli opowieść o królu Janie III*, red. D. Walawender-Musz, Warszawa 2013.

<sup>3</sup> A. Czołowski, *Ikonografia wojenna Jana III*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. 2, z. 2, s. 265–266; J. Ruszczycówna, *Ikonografia Jana III Sobieskiego. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1982, t. 26; H. Widacka, *Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice*, Warszawa 2010.

<sup>4</sup> Av. i Rv. Kraków, Muzeum Narodowe (zbiory E. Hutten-Czapaskiego), nr inw. VII-Md-493; Warszawa, Biblioteka Narodowa, Zakład Zbiorów Ikonograficznych, nr inw. I.G. 18302, własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego „Fritz Rudolf Künker GmbH & Co” (Osnabrück), dnia 27 stycznia 2011 r. (aukcja nr 180, kat. nr 616); E. Raczyński, *Gabinet Medalów Polskich oraz tych które się dziejów Polski tyczą poczynszy od najważniejszych aż do końca panowania Jana III (1673–1696)*, t. 2, Wrocław 1838, poz. 229; E. Hutten-Czapaski, *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises du comte E. Hutten-Czapaski*, t. 1–5, St. Petersburg–Cracovie 1871–1916, poz. 7733; A. Hess, *Verzeichnis verkäuflicher Münzen aus der fürstlich Montenuovo’schen*



**Ilustracja 1.** Medal na cześć obrońców cesarskiej stolicy, w sposób szczególny gloryfikujący dokonania Leopolda I Habsburga, którego podobiznę zaopatrzoną w regimient i siedzącą na koniu traktującym odwrócony turecki półksiężyc można zauważyć na awersie, bity na zlecenie dysponenta cesarskiego, Johann Neidhardt, Śląsk (Oleśnica, Brzeg nad Nysą), 1683, srebro, śr. 43 mm, bity. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego „Fritz Rudolf Künker GmbH & Co” (Osnabrück), dnia 27 stycznia 2011 r. (aukcja nr 180, kat. nr 616)

Źródło: <http://www.acsearch.info/search.html?id=935477> (dostęp: 27.02.2017).

zamawiającego cesarza Leopolda I, tak niepożądany przez stronę austriacką udział polskiego monarchy w działaniach przeciwko Turkom zaprezentowano jedynie w sposób symboliczny, bez wdawania się w szczegóły.

Leopold I, podobnie jak jego poprzednicy na tronie austriackim, z reguły nie odczuwał potrzeby szczególnego manifestowania wysiłków politycznych, militarnych czy dyplomatycznych. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach należało zadbać o odpowiednią narrację historyczną, forsowaną często wbrew oczywistym faktom przekazywanym np. przez bezpośrednich świadków konkretnych wydarzeń. Tak było również po

---

*Münzsammlung*, Frankfurt am Main 1881–1883; A. Hirsch, *Die Medaillen auf den Entsatz Wiens 1683*, Troppau 1883, poz. 38; *Krieg und Frieden in der Medaille und in der Gedenkmünze. Auktionen Gattens*, Heidelberg 1958, poz. 183; A. Więcek, *Jan Neidhardt ślezki medalier XVII stoletia*, Casopis Slezského Musea, Opawa 1958, s. 61–88; tenże, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Kraków 1972, s. 134–135; J. Strzałkowski, *Słownik medalierów polskich i z Polską związanych 1508–1965*, Warszawa 1982, s. 88; *Chwała i sława Jana III*, s. 218–219, kat. nr 198; *Odsiecz Wiedeńska*, s. 250, kat. nr 409. Johann Neidhardt pracował na terenie księstwa oleśnickiego będącego podobnie jak reszta Śląska pod silnymi wpływami Habsburgów. Stąd nie powinno dziwić, iż realizację zamówienia cesarskiego powierzono właśnie działającemu na usługach cesarskich medalierowi. Imię i nazwisko twórcy medalu zostało ponadto upamiętnione dzięki sygnaturze IOH[ANNES] NEIDHARDT umieszczonej w dolnej części awersu.

12 września 1683 r. Tym niemniej nie należy rozpatrywać starań dworu wiedeńskiego o umniejszenie czy nawet dyskredytację polskiego wkładu w wyzwolenie Wiednia w kontekście wzajemnych pretensji i animozji między Sobieskim a cesarzem z rodu Habsburgów. Podobnie postępowano również w przeszłości, zawsze wtedy gdy wymagał tego szeroko rozumiany interes państwowy. Władzy suwerena bowiem w żadnym wypadku nie można było porównywać do cesarskiej. Król samodzielnie rządził jedynie w granicach własnego państwa. Cesarz natomiast cieszył się powszechnym autorytetem, poczynawszy zaś od zatargu o inwestyturę między Henrykiem IV a Grzegorzem VII, zakończonemu ostatecznie po ich śmierci konkordatem w Wormacji 23 września 1122 r., miał możliwość ogłaszania nowych władców. Od powyższej reguły nie było wyjątków. Zagrożenie ze strony imperium osmańskiego sprawiło, iż dalsze losy dynastii panującej w Wiedniu zależały od decyzji monarchy polskiego.

Na awersie medalu uwzględniono antykwizowaną podobiznę władcy austriackiego w zbroi płytowej z regimentem w dłoni i wieńcu laurowym na głowie oraz kompozycję złożoną z panopliów cesarskich usytuowaną poniżej. Artysta uwiecznił Leopolda I na koniu tratującym tylnymi kopytami odwrócony turecki półksiężyc. Wizerunek panującego ujęto w wieniec laurowo-palmowy. Podstawowym zamierzeniem autora awersu stało się podniesienie rangi zasług władcy austriackiego uważanego przez najwierniejszych poddanych za koordynatora odsieczy wiedeńskiej, wspierającego przez cały czas moralnie i duchowo zarówno obrońców Wiednia, jak i żołnierzy sojusznicznych armii. Inskrypcja otokowa na pierwszej stronie medalu: LEOPOLD[I] I[MPERATORIS] CONSIL[IO] INDUSTRIA (Za radą i pomysłem cesarza Leopolda) oraz napis na rancie: ANNO DVX ALTISSIMVS VIENNAE PROTECTOR DIE 14 MENSIS IVLI OBSIDIO INCEPTA, DIE 12 MENSIS SEPTEMBER[IS] AVTEM FINITA (Roku 1683 najwyższy wódz Wiednia protektor. Dnia 14 lipca oblężenie zaczęte, dnia 12 miesiąca września skończone) uwiarygadniają proponowaną przez nas interpretację. Rozpowszechnianie przez propagandę cesarską analogicznych treści praktykowano często, gdyż – jak wiadomo – podczas oblężenia miasta Leopold I przebywał w oddalonym od Wiednia Linzu.

Rewers medalu Neidhardt urozmaicił natomiast pięcioma medalionami ułożonymi na kształt wieńców laurowych z podobiznami *all'antica* (w zbrojach z kwadratowymi wycięciami wokół szyi i paludamentach) zwycięskich wodzów, wyeksponowanymi na tle panoramy Wiednia, podtrzymywanej przez rękę Najwyższego (pojawiającą się wśród obłoków) na specjalnym łańcuchu wraz z gałązkami oliwną i palmową. Głowę Jana III Sobieskiego, jako jedyne go z dostojników wojskowych, honoruje ponadto wieniec laurowy przynależny zwycięzcom (podobnie jak głowę Leopolda I). Wyrazem opieki sprawowanej przez Boga jest oko opatrności unoszące się nad stolicą austriacką. Powyższe zestawienie służyć miało podkreśleniu udziału także i innych wybitnych osobistości europejskich w zażegnaniu niebezpieczeństwa tureckiego. Identyfikację postaci umożliwiają napisy otokowe: CAROLUS D[E]I G[RATIA] LOTHAR[INGAE] (Karol, książę lotaryński), MAXEM[ILIAN] D[E]I G[RATIA] BAV[ARIAE] (Maksymilian Emanuel, elektor bawarski), IOANN III

REX POL[ONIAE] (Jan III, król polski), IOH[ANNES] GEOR III – G[ENERALI] EL[ECTOR] SAX[ONIAE] (Jan Jerzy III, elektor saski), ERN[EJST] RUDI[GIER] STARNB[ERG] COM[ITE] COMMEND[ANTE] (Ernest Rudiger hrabia Starhemberg, dowódca). Jana III Sobieskiego wyróżniono poprzez umieszczenie jego wizerunku *all'antica* w centrum kompozycji.

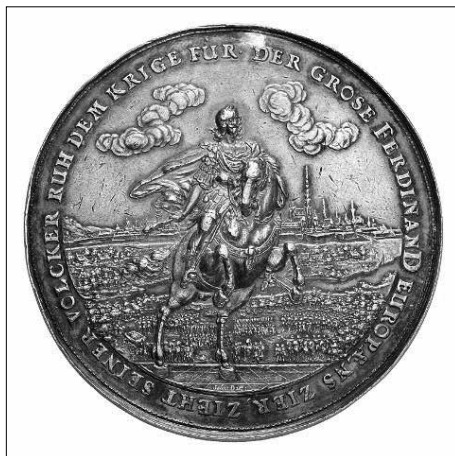
Wypełniająca przestrzeń między medalionami kolejna inskrypcja otokowa sławi przymioty rzeczywistych oswoobodzicieli cesarskiej stolicy: TANTORUM – HEROUM – DUCTU – FORTITUDINE (Za przywództwem i męstwem takich bohaterów). Zacytowany napis należy, jak się wydaje, odczytywać jako kontynuację i uzupełnienie napisu na awersie: LEOPOLD[I] I[MPERATORIS] CONSIL[IO] INDUSTRIA (Za radą i pomysłem cesarza Leopolda). Mimo że Sobieski oraz inni sojusznicy przybyli pod Wiedeń posiadali cechy takie jak męstwo i umiejętność dowodzenia podległymi im oddziałami, to jednak inicjatywę zorganizowania samej odsieczy należy zawdzięczać cesarzowi. Ocalenie miasta z rąk Turków stało się również, choć nie wyłącznie, dziełem Boga, co znajduje odzwierciedlenie w treści kolejnej inskrypcji: AFFIXAM CELO [sic!] NUNQ[UA]M SCYTHA SUPPRIM[ET] URBE[M] (Nigdy Tatarzyn nie zniszczy miasta związanego z niebem).

W dolnej części krążka utrwalony został również przebieg wydarzeń wojennych na przedmieściach Wiednia. Po jednej stronie zlokalizowanych w centrum namiotów tureckich (centralnie-wielobocznych) artysta upamiętnił oddziały armii tureckiej w trakcie szturmowania murów Wiednia i niszczenia jego fortyfikacji za pomocą pocisków wystrzeliwanych z baterii artyleryjskich. Po drugiej zaś odtworzył żołnierzy armii sprzymierzonych, uszykowanych w zwartych czworobokach i nacierających na wroga. Przemieszczający się bezpośrednio przed jednym z oddziałów kawalerzysty piastował zapewne funkcję dowódcy. Na pierwszej linii frontu ukazano wojowników chrześcijańskich podczas używania broni palnej.

Neidhardt podczas projektowania koncepcji ideowej rewersu medalu konsekwentnie dążył, aby była czytelna i przejrzysta dla większości zainteresowanych. Medalier uwieczniając wiedeński teatr działań wojennych, obok medalierskich wizerunków najważniejszych jego uczestników, próbował zapewne uwrażliwić odbiorcę na fakt, że chociaż kreacja portretowanych naśladuje antyczną, to jednak ich osiągnięcia dotyczą jak najbardziej czasów współczesnych. Tym samym więc ikonografię starożytną z pewnością należy uznać za najwłaściwszą dla bohaterów zasługujących na wywyższenie. Samo wyobrażenie ręki Najwyższego przypominało również, iż podczas odsieczy Wiednia decydowały się losy chrześcijaństwa na kontynencie europejskim.

Konny portret Leopolda I znany z awersu medalu być może stanowi uproszczoną wersję wcześniejszej pracy autorstwa Sebastiana Dadlera, sporządzonej w 1649 r. na polecenie Ferdynanda III Habsburga<sup>5</sup> (il. 2). Zastosowane rozwiązania są w obydwu

<sup>5</sup> Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu „Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG” (Osnabrück), dnia 13 marca 2013 r. (aukcja nr 229, kat. nr 6107); por.: B.E. Hildebrand,



Ilustracja 2. Medal upamiętniający cesarza Ferdynanda III Habsburga (uwiecznionego na wspiętym wierzchowcu) oraz manewry ćwiczebne oddziałów kawaleryjskich należących do armii austriackiej przeprowadzane na przedpolach cesarskiej stolicy, emitowany z inicjatywy dysponenta cesarskiego, Sebastian Dadler, Gdańsk, 1649, srebro, śr. 77,10 mm, bity. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu numizmatycznego „Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG” (Osnabrück), dnia 13 marca 2013 r. (aukcja nr 229, kat. nr 6107)

Źródło: <http://www.acsearch.info/search.html?id=1528277> (dostęp: 27.02.2017).

przypadkach bardzo podobne i zasługują na omówienie. Kluczowa jest postać jeźdźca w kostiumie *all'antica* – płaszczu naśladowującym paludament oraz w zbroi z kwadratowym wycięciem wokół szyi i naramiennikiem z paskami *ptyryges*. Wśród dodatków zwracają uwagę zwłaszcza wieniec laurowy na głowie oraz buława marszałkowska ściskana w lewej ręce, opadającej swobodnie wzdłuż ciała. Największe wrażenie na ewentualnym odbiorcy robiła nietypowa pozycja, w jakiej znajdował się królewski wierzchowiec (z głową skierowaną na prawo), podrywający się dwoma przednimi kopytami do galopu, dwoma pozostałymi zaś opierający się twardo ziemi. W oddali, na drugim planie, rozciąga się panorama Wiednia. W dolnej części autor przedstawił także zgrupowanie cesarskich kawalerzystów ustawionych w szeregach. W odróżnieniu od wcześniejszych i późniejszych medali uwzględniających widok niemieckiej metropolii, Dadler poświęcił nieproporcjonalnie dużo miejsca przedmieściom położonym na dwóch brzegach Dunaju. Medalier pragnął uświetnić manewry oddziałów konnicy armii austriackiej odbywające się w 1649 r. Powyższe okoliczności historyczne zdeterminowały również wybór przyjętej formy gloryfikacji panującego.

---

*Sveriges och svenska konungahusets minnespenningar praktmynt och belöningsmedaljer*, Stockholm 1874–1876, t. 1, s. 33, 272; A. Hess, *Verzeichnis verkäuflicher*, poz. 821; J. Schulman, *Collection Le Maistre: collection renommée et unique de monnaies et médailles se rapportant à la paix: pax in nummis*, Amsterdam 1913, s. 142; H. Maué, *Sebastian Dadler (1586–1657). Medaillen im Dreißigjährigen Krieg*, Nürnberg 2008, s. 71.



Ilustracja 3. Konna podobizna Leopolda I w zbroi płytowej z naramiennikami z pteryges, koszuli z szerokimi, bufiastymi rękawami i tzw. fartuszkowi z paskami cingulum, nieznanego rytownika, 1674, miedzioryt

Źródło: J. Schumann, *Die andere Sonne: Kaiserbild und Medienstrategien im Zeitalter Leopolds I*, Berlin 2003.

Podobiznę Leopolda I najlepiej pasującą do portretu na pierwszej stronie medalu wykonał nieznanemu z imienia i nazwiska rytownik<sup>6</sup> (il. 3). Opisywany miedzioryt podpisano: *Marte IsthoC La Vrls pVgnante est Avstra DIVos*. Wczesna data powstania grafiki: 1674 r. może wskazywać, iż mamy do czynienia z ewentualnym pierwowzorem. Rytownik utrwalił panującego w całej postaci, z głową *en trois quarts* w lewo. Naśladująca antyczną kreacja Leopolda I utwierdzała odbiorcę w przekonaniu, iż władca ze względu na niezłomną wolę i talent militarny równy był rzymskim wodzom i cesarzom. Panującego podczas obecności na polu bitewnym ochraniać miała zbroja płytowa, modelowana na wysokości klatki piersiowej, uzupełniona o niewidoczne naramienniki z *pteryges*. Na plecach Leopolda I spoczywa płaszcz spięty pod szyją dużą okrągłą zaponą. Pod pancerz została włożona koszula z szerokimi, bufiastymi

<sup>6</sup> J. Schumann, *Die andere Sonne: Kaiserbild und Medienstrategien im Zeitalter Leopolds I*, Berlin 2003, s. 224–225.



**Ilustracja 4. Model pomnika konnego Leopolda I Habsburga przypominający pod względem wyglądu konterfekt monarszy sporządzony na awersie medalu Johanna Neidhardta, Mathias Steinl, lata osiemdziesiąte lub dziewięćdziesiąte XVII w., kość słoniowa, Wiedeń, Kunsthistorisches Museum, nr inw. KK 4663**

Źródło: <http://kultur-online.net/node/776> (dostęp: 27.02.2017).

rękawami. Dolną część ciała okrywa natomiast tzw. fartuszek z paskami *cingulum*. O przynależności osoby cesarskiej do grona zwycięzców przesądza wieniec laurowy nałożony na skronie Leopolda I. Podobnie jak na poprzednio omawianych dziełach sztuki, znakomite czyny modela podkreślono poprzez ustawienie wierzchowca, sportretowanego na wzgórze. Elementami wyposażenia, które nie występują na kompozycji medalierskiej, są natomiast pióropusz na głowie zwierzęcia, haftowany rząd wykończony na obrzeżeniu frędzlami, podobnie jak siedzisko, kapa narzucona na zad oraz pas z barokowym kartuszem na przodzie. Bezpośrednio za monarchą podąża ukoronowany orzeł z wieńcem z wici laurowych oraz mieczem w szponach. Po lewej wśród obłoków wszelkim przedsięwzięciom panującego patronują: Matka Boża w promieniującej aureoli złożonej z 12 gwiazd, dzierząca kapłańską stulę, św. Józef z gałązką lilii, Magdalena de Pazzi, w jednym ręku trzymająca owalny medalion portretowy Klaudivii Felicjty, zmarłej żony Leopolda I, w drugim gorejące serce, a także dwaj święci karmelitańscy<sup>7</sup>. W centrum, pomiędzy wymienionymi postaciami, nad główkami puttów unosi się pięknie zdobiona monstrancja, promieniująca

<sup>7</sup> Napisy w języku niemieckim umieszczone na szarfach, ze względu na słabą jakość pozyskanej reprodukcji grafiki, są nieczytelne. Nie wydaje się jednak, żeby miały jakikolwiek związek z wizerunkiem na awersie omawianego medalu autorstwa Johanna Neidhardta.



na otoczenie. Na drugim planie prowadzone są regularne działania wojenne. Zwarte oddziały konnicy austriackiej nacierają na obozowisko tureckie, opuszczane przez stacjonującą na jego terenie załogę. Nie ulega wątpliwości, iż widz powinien uważać Habsburga za głównego twórcę zwycięstwa odniesionego nad potęgą osmańską.

Z późniejszych czasów (lat dziewięćdziesiątych XVII w.) pochodzi rzeźba autorstwa Mathiasa Steinla, będąca modelem nigdy niezrealizowanego pomnika ku czci pogromcy Turków<sup>8</sup> (il. 4). Również i w tym wypadku panującego ukazano na wspiętym wierzchołku, stojącym na dwóch kopytach. Oprócz fantastycznych i realistycznych panopliów wojennych (hełmu ze skrzydłami, strzał w sajdaku, buzdycanu i włóczni) artysta umieścił przed majestatem cesarskim powalonego żołnierza w turbanie, próbującego bezskutecznie stawić opór władcy. Ubiór cesarski nawiązuje do tradycji antycznych. Możemy wyróżnić zwłaszcza płaszcz na ramionach, zbroję płytową wraz z osłoną dolnej części: nabiodrnikami, nakolannikami i nago-lennicami, order Złotego Runa na szyi oraz wieniec laurowy na głowie. Leopold I, podobnie jak jego rzymscy poprzednicy, posiada regiment. W olstrach przypiętych do boku konia oglądający zauważy ponadto pistolet. Powyższa realizacja rzeźbiarska stanowi echo zwycięskiej batalii wiedeńskiej. Kolejni członkowie dynastii Habsburgów bez względu na własne potrzeby estetyczne musieli odwoływać się, przynajmniej oficjalnie, do dawnych, sprawdzonych wzorców rzymskich. Zgodnie bowiem z pierwotną koncepcją Świętego Cesarstwa Rzymskiego, wybitni monarchowie zasiadający na tronie w Wiedniu pozostawali ideowymi spadkobiercami dawnych cesarów.

Panoplia przypominające akcesoria utrwalone na awersie interesującego nas medalu, należące (w zależności od intencji artysty) do zwycięzców lub pokonanych, odnajdujemy zwłaszcza na różnego rodzaju propagandowych rycinach poświęconych wiktorii wiedeńskiej, kolportowanych po 12 września 1683 r. w znacznych ilościach egzemplarzy. Wspomnieć należy o rycinie z około 1683 r., zawierającej odwzorowanie bitwy pod murami cesarskiej stolicy. Autorem pracy był anonimowy rytownik niemiecki, wydawcą zaś Leonhard Loschge z Norymbergi<sup>9</sup> (il. 5). Układ panopliów w dolnej części ryciny jest podobny jak na kompozycji medalierskiej. Hełm ozdobiony bogatym pióropuszem, w środkowej części rollwerkowego kartusza, uwieczniono wraz z dwoma skrzyżowanymi trąbami, a także bębniami, włócznią i toporem. Wśród pozostałych przedmiotów na wyposażeniu armii austriackiej można rozpoznać fragmenty uzbrojenia: kompletny pancerz, chorągwie, tarczę, armatę, beczkę z prochem, kule armatnie, odtworzone również przez medaliera. Twórca ryciny dodatkowo uwzględnił inne jeszcze atrybuty należące do Turków, m.in. łuk, strzały w sajdaku, kałkan, dzidy. Powyższych przedmiotów brakuje na awersie medalu.

<sup>8</sup> Wiedeń, Kunsthistorisches Museum, nr inw. KK 4663.

<sup>9</sup> Kraków, Muzeum Narodowe, Zbiory Czartoryskich, nr inw. R. 6952; Gabinet Rycin, nr inw. 25231; H. Widacka, *Jan III Sobieski w grafice XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1987, s. 66–67, poz. 31, il. 30; *Odsiecz Wiedeńska*, s. 240, kat. nr 369, s. 76–77, poz. 47; H. Widacka, *Lew Lechistanu*, s. 346–347.



Ilustracja 5. Odsiecz Wiednia (12 września 1683 r.), nieokreślony rytownik niemiecki, Leonhard Loschge (wydawca), Norymberga, po 1683, miedzioryt, akwaforta, wym. 33 x 41,5 cm (płyta), 50,6 x 42 cm (całość wraz z tekstem)

Źródło: H. Widacka, *Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice*, Warszawa 2010, s. 346–347.

Druga strona medalu, autorstwa Neidhardta, nawiązuje natomiast do popularnych w interesującym nas okresie *tableau* mających na celu przybliżenie potencjalnemu odbiorcy sylwetek wybitnych władców europejskich oraz gloryfikację ich czynów, m.in. dzięki wprowadzeniu motywu laurowej wici i wieńca. Szczególnie istotne dla zamawiającego były czynniki ekonomiczne, tj. niewielkie koszty wyprodukowania jednego egzemplarza ryciny, następnie powielanego bez przeszkód w dowolnej liczbie, oraz gwarancja dotarcia z przekazem do jak najszerszego kręgu odbiorców w bardzo krótkim czasie. Przykładem nowego podejścia do sposobu rozpowszechniania informacji o ważnych wydarzeniach i ich uczestnikach jest miedzioryt autorstwa działającego w Norymberdze Thomasa Hirschmanna, który powstał wkrótce po 12 września 1683 r. w warsztacie rytowniczym Leonharda Loschge w Norymberdze<sup>10</sup> (il. 6). Medaliony z podobiznami uczestników odsieczy zaopatrzone w inskrypcje z tytułaturą. Trzeba więc wyodrębnić sylwetki: Karola Lotaryńskiego (Carl der V, Herzog in Loth[e]ring), Maksymiliana II Emanuela (Maximil Emanuel, Churfürst in Bay[e]rn), Jana III Sobieskiego (Iohannes III, König in Pohlen), Jana Jerzego III (Iohan Georg III, Churf[ürst] in Sahse[n]) i Ernesta Rüdiger Starhemberga (Ernst Rudiger V Starenberg, Com[t]e in Wien). Rycinę zaopatrzone również w podobnie skomponowane portrety Leopolda I z wieńcem laurowym na skroniach (Leopoldus I, Romischer Kayser), Christiana Ernesta margrabiego Bayreuth (Christian Ernst, Markgraf Bayreut[h]) i Georga Friedricha von Waldeck (Georg Friderich, Fürst zu Waldec). Uwagę oglądającego zwraca dwugłowy ukoronowany orzeł austriacki z gałązkami oliwnymi w szponach, w górnej części grafiki. Ubiór zrekonstruowany przez Hirschmanna nie przypomina kreacji medalierskiej. Leopold I przywdział zbroję płytową, kapę koronacyjną i order Złotego Runa. Monarcha polski ma na sobie delię spiętą dużą, okrągłą zaponą w kształcie kartusza. Odzienie członków elity austriackiej jest identyczne. Obok żabotów z kokardami przeważają cyzelowane zbroje płytowe.

Porównywalne pod względem zaaprobowanych przez zamawiającego rozwiązań oraz przesłania propagandowego do rewersu medalu jest również *tableau* z 1685 r. (kolejne wydania: 1688, 1699), autorstwa Joachima Wichmana<sup>11</sup> (il. 7). Rytownik być może inspirował się wcześniejszą grafiką. Medaliony (w dolnej części miedzio-

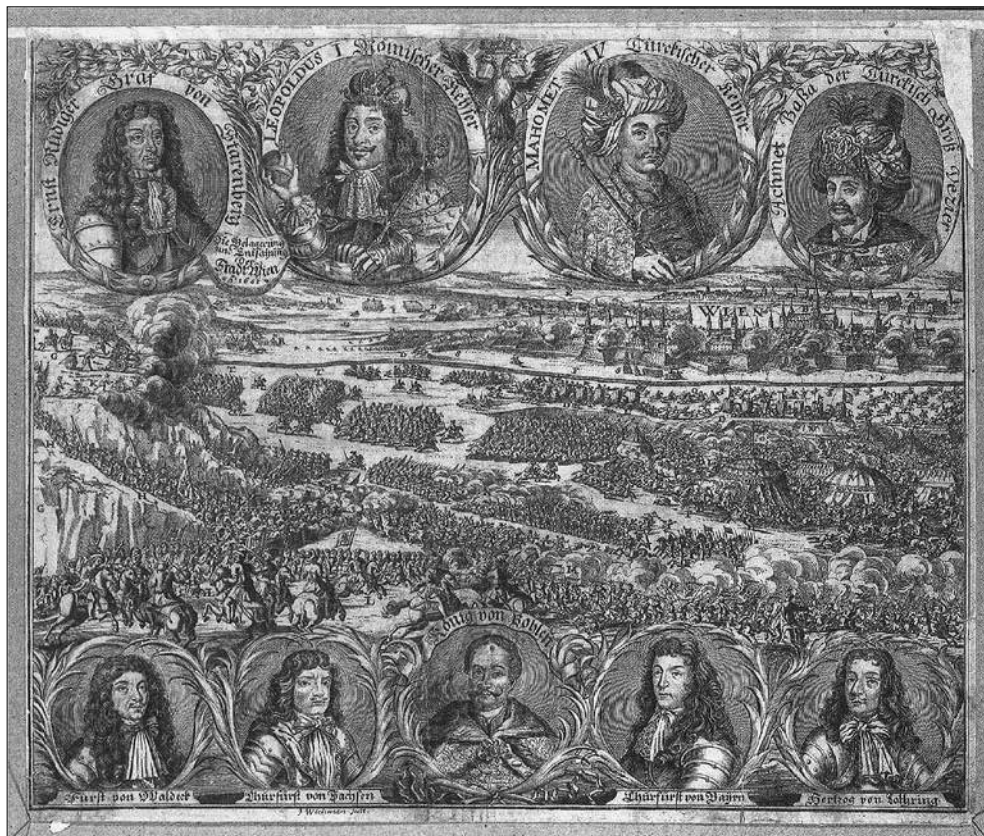
---

<sup>10</sup> Warszawa, Biblioteka Narodowa, Zakład Starych Druków, nr inw. XVII.3.5691 adl.; XVII.3.5689 adl.; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Gabinet Starych Druków, nr inw. 8.6.2.24 adl. 1; Muzeum Narodowe, nr inw. 4088; Kórnik, Biblioteka PAN, Gabinet Starych Druków, nr inw. 1147; E. Czapski, *Spis rycin przedstawiających portrety przeważnie polskich osobistości w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego w Krakowie*, Kraków 1901, poz. 666; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 26, Kraków 1915, s. 222; *Chwała i sława Jana III*, s. 286, kat. nr 372; K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1990, poz. 1039, 1677; H. Widacka, *Jan III Sobieski*, s. 76–77, poz. 47; tejsze, *Lew Lechistanu*, s. 322–323.

<sup>11</sup> Warszawa, Muzeum Narodowe, nr inw. 10022, 12739; Muzeum Wojska Polskiego, nr inw. 98980; E. Czapski, *Spis rycin*, poz. 695; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 31, Kraków 1936, s. 393; *Chwała i sława Jana III*, s. 172, kat. nr 94; H. Widacka, *Jan III Sobieski*, s. 84–85, poz. 61, il. 49; tejsze, *Lew Lechistanu*, s. 330–331.



Ilustracja 6. Tableau zawierające medaliony portretowe reprezentantów rodziny panującej w Wiedniu – Habsburgów wraz z aktualnym cesarzem Leopoldem I oraz cesarskich sojuszników i oswoobodzicieli Wiednia od oblężenia tureckiego, Thomas Hirschmann, Norymberga, 1684 (następne wydanie 1685), miedzioryt, częściowo punktowany, wym. 33 x 25 cm (kompozycja, odbitka obcięta), reprodukcja



Ilustracja 7. Podobizny dowódców wojsk sprzymierzonych oraz armii tureckiej, utrwalone w owalnych medalionach w górnej i dolnej części tableau stanowiącego graficzny obraz działań wojennych pod Wiedniem, Joachim Wichmann, 1684, akwaforta, miedzioryt, częściowo punktowany, wym. 29,2 x 35,8 mm (kompozycja, odbitka obcięta)

Źródło: H. Widacka, *Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice*, Warszawa 2010, s. 331.

rytu) z popiersiami dowódców sił sojuszniczych: Geoga Friedricha, księcia Waldeck (Fürst von Waldeck), Jana Jerzego III, elektora saskiego (Churfürst von Sachsen), Jana III Sobieskiego, króla polskiego (König von Pohlen), Maksymiliana II Emanuela, elektora bawarskiego (Churfürst von Bayern), Karola V, księcia lotaryńskiego (Herzog von Loth[e]ring) zestawiono w celu zachowania hierarchii społecznej, właściwej dla XVII w., razem z większymi medalionowymi wizerunkami: Leopolda I (LEOPOLDUS I, Römischer Keyser), Mehmeda IV (MAHOMET IV, Türckischer Keyser), Ernesta von Starhemberga (Ernst Rüdiger, Graf von Starenberg) i Kara Mustafy (Ahmet Basa der Türckisch Gros Vezier) na tle epizodów batalistycznych pod murami cesarskiej stolicy. Również i panoramę Wiednia wraz z fortyfikacjami oraz tureckim obozem i stanowiskami artyleryjskimi dokładnie odwzorowano

na rycinie. Stroje i akcesoria portretowanych niewiele odbiegają od poprzednio opisywanych. Na delii Sobieskiego z szerokim kołnierzem i zaponą wyszyto motyw roślinny. Podobny wzór dominuje na królewskim żupanie. Leopold I natomiast prócz kapy i kirysu posiada również żabot, w dłoniach zaś dzierży berło i jabłko. Szaty i turbany Mehmeda IV i Kara Mustafy odzwierciedlają aktualne trendy w modzie tureckiej.

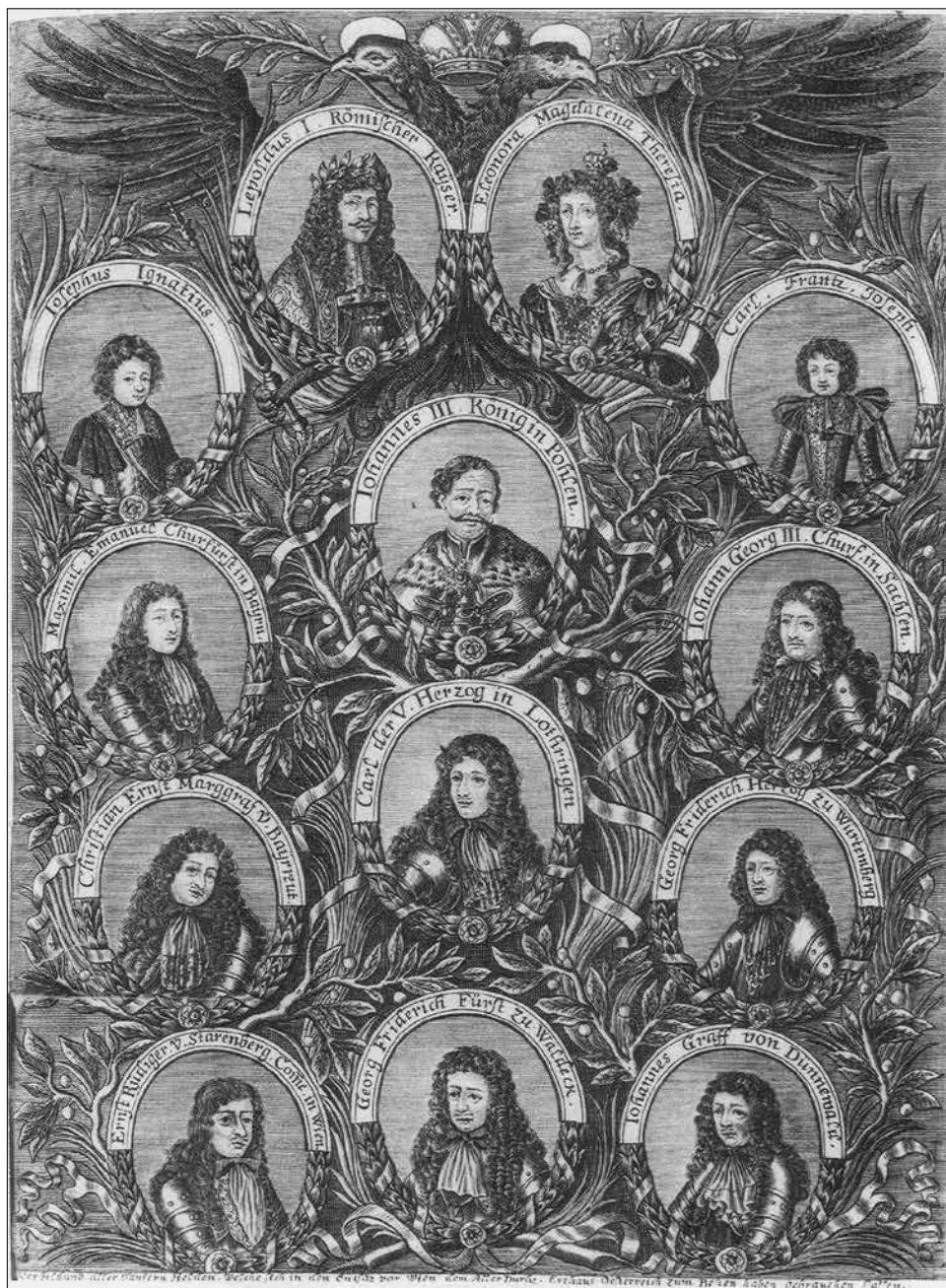
Sylwetki Jana III Sobieskiego i pozostałych uczestników odsieczy utrwalono również na *tableau* upamiętniającym członków rodziny cesarskiej Leopolda I z 1684 r. (kolejne wydanie: 1685), którego autorstwo przypisuje się również Hirschmannowi<sup>12</sup> (il. 8). Lokalizacja graficznego portretu Jana III Sobieskiego (Iohannes III, König in Pohlen) w drugim rzędzie od góry, pośrodku, wśród reprezentantów rodu Habsburgów, którego znakiem rozpoznawczym był dwugłowy orzeł, z pewnością nobilitowała polskiego monarchę. Symboliczną podobizną drapieżnika wraz z insygniami koronacyjnymi: berłem, jabłkiem i koroną sporządzono w górnej części ryciny. Prócz Sobieskiego na rycinie możemy zidentyfikować podobizny rodziny cesarskiej i pozostałych sojuszników oraz dowódców austriackich: Leopolda I Habsburga (Leopoldus I, Romischer Kayser), Eleonory Magdaleny Teresy (Eleonora Magdalena Theresia), Józefa Ignacego (Iosephus Ignatius), Karola Franciszka Józefa (Karl Franz Joseph), Maksymiliana II Emanuela (Maximil Emanuel, Churfürst in Bay[e]rn), Jana Jerzego III (Iohan Georg III, Churf[ürst] in Sahsen), Chrystiana Ernsta margrabiego Bayreuth (Christian Ernst, Markgraf Bayreut[h]), Karola V Lotaryńskiego (Carl der V, Herzog in Loth[e]ringen), Jerzego Fryderyka, księcia wirtemburskiego, Ernesta Rüdigera von Starhemberga (Ernst Rudiger V Starhenberg, Com[t]e in Wien), Georga Friedricha von Waldeck (Georg Friderich Fürst zu Waldec) oraz Johanna von Dünnewalda (Iohannes Graf von Dünnewald). Gronostajowy płaszcz Sobieskiego wyróżnia się na tle innych ubiorów elity. Dowódców i arystokratów austriackich uwieczniono w zbrojach płytowych i żabotach z kokardami. Reprezentacyjny strój Leopolda I składa się, jak poprzednio, ze zbroi płytowej, kapy koronacyjnej, orderu Złotego Runa, żabotu. Natomiast Eleonora Magdalena Teresa i jej dzieci noszą odzienia typowe dla drugiej połowy XVII w.

Na koniec należy przyjrzeć się uważnie także emblematycznemu przedstawieniu zamieszczonemu w górnej części rewersu. Fantastyczna koncepcja miasta, osobiście bronionego przez Stwórcę i panującego, była propagowana również na awersach i rewersach dzieł medalierskich pochodzących z epoki. W 1681 r. Johann Elers wykonał na zlecenie władz miasta Magdeburga medal będący przedmiotem naszego za-

---

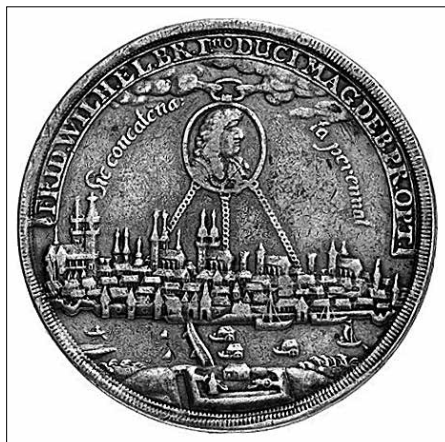
<sup>12</sup> Warszawa, Biblioteka Narodowa, Zakład Starych Druków, nr inw. XVII.4.4047 adl. (ed. 1685); XVII.4.5703 adl. (ed. 1685); Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Gabinet Starych Druków, nr inw. 9.16.2.17 (ed. 1685); Muzeum Narodowe, Gabinet Rycin, nr inw. 10559 R; E. Czapski, *Spis rycin*, poz. 697; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 32, Kraków 1938, s. 152; *Chwała i sława Jana III*, s. 166, kat. nr 85; H. Widacka, *Jan III Sobieski*, s. 77, poz. 48, il. 48; teźże, *Lew Lechistanu*, s. 334–335.





Ilustracja 8. Tableau z portretami obrońców Wiednia, członków rodziny cesarskiej w owalnych medalionach, Thomas Hirschmann, Norymberga, 1684 (następne wydanie 1685), miedzioryt, wym. 33 x 25 cm

Źródło: H. Widacka, *Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice*, Warszawa 2010, s. 335.



**Ilustracja 9.** Medal przybliżający odbiorcy fantastyczną wizję miasta Magdeburga osobiście bronionego przez Stwórcę, bity na zlecenie dysponenta książęcego (Fryderyka III Wilhelma), Johann Elers, 1681, srebro (złoto), śr. 49,21 mm, bity. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu numizmatycznego „Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG” (Osnabrück), dnia 12 marca 2013 r. (aukcja nr 228, kat. nr 4165)

Źródło: <http://www.acsearch.info/search.html?id=1522445> (dostęp: 27.02.2017).

interesowania<sup>13</sup> (il. 9). Mieszkańcy niemieckiej metropolii dedykowali powyższy artefakt wielkiemu kurfirstowi Fryderykowi Wilhelmowi, który na mocy postanowień pokoju westfalskiego, 24 października 1648 r., przejął zwierzchność nad miastem. Na pierwszej stronie Neidhardt pragnął za pomocą odpowiednio dobranych wyobrażeń ukazać dogodną sytuację, w jakiej znaleźli się Magdeburczycy. Wyłaniające się zza chmur dwie ręce (zamiast jednej) podtrzymują okrągły uchwyt przymocowany do profilowego portretu panującego. Do dolnej części owalnego wizerunku przy-czepione są trzy łańcuchy. Drugie ich końce znajdują się, ukryte, na terenie miasta, którego realistyczna panorama – wraz z wieżami kościołów i najważniejszych budynków oraz przepływającą obok Łabą i drugim brzegiem z umocnionym stanowiskiem artyleryjskim – zdominowała dalszą część rewersu. Brak również oka opatrności oraz gałązek palmowej i oliwnej widocznych na kompozycji medalu z 1683 r. Odczytanie powyższej sceny przez odbiorcę po myśli dysponenta umożliwiają trzy napisy: *Sic concatenata ta perennat* (po obydwu stronach wizerunku elektora) oraz *FRID[ERICUS] WILH[ELM] EL[ECTOR] BR[ANDENBURGIAE] I DUCI MAG-DEB[URGIAE] PR[OTECTOR] OPT[IMUS]* (w górnej części w półkolu).

<sup>13</sup> Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu numizmatycznego „Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG” (Osnabrück), dnia 12 marca 2013 r. (aukcja nr 228, kat. nr 4165); por.: G. Brockmann, *Die Medaillen Joachim I. – Friedrich Wilhelm I. 1499–1740*, Köln 1994, poz. 240.



Podsumowując należy zauważyć, iż większość wyobrażeń artystycznych, które zostały przez medaliera włączone do kompozycji artystycznej została, przynajmniej częściowo, sporządzona opierając się na wcześniej występujących w medalierstwie i grafice wzorach. Dotyczy to zwłaszcza ikonografii osoby cesarskiej naśladującej starożytną. Ze względu na brak źródeł historycznych ciężko jest oczywiście odpowiedzieć na pytanie: czy autor miał bezpośredni kontakt z opisywanymi przez nas dziełami sztuki lub ich reprodukcjami. Związek z pracą Neidhardta jednak w niektórych przypadkach wydaje się oczywisty. Powyższe stwierdzenie odnieść należy zarówno do awersu, jak i rewersu. Konny wizerunek Leopolda I Habsburga na pierwszej stronie medalu wykazuje bowiem duże podobieństwo z portretem cesarskim na awersie medalu sporządzonego w 1649 r. przez Dadlera. Natomiast występujące na rewersie podobizny dowódców sił sprzymierzonych w medalionach nawiązują do *tableau* wydawanych po 12 września 1683 r. w znacznych nakładach. Analiza powyższego artefaktu medalierskiego wskazuje, iż dysponent realizując własne potrzeby propagandowe w pełni akceptował powielanie na medalierskim krążku w wersji uproszczonej treści i obrazów dobrze znanych cesarskim poddanym i w pełni przez nich akceptowanych. Zgodnie z wizją medaliera cesarskiego Sobieski oraz inni dowódcy armii sprzymierzonych odznaczyć się mieli męstwem oraz umiejętnością prowadzenia wspólnie działań zbrojnych, a więc cechami nieodzownymi podczas zmagania z przeciwnikiem na polu bitewnym. Ich niezaprzeczalne zaangażowanie stanowiło jednak tylko jedną z kilku przyczyn klęski Turków. Decydujący, według medaliera, okazać się miał sam pomysł zorganizowania odsieczy, który należy za wdzięczać panującemu i jego talentom dyplomatycznym.

Z podobnych schematów kompozycyjnych i wzorców upamiętniania władcy chętnie korzystano również i w kolejnych latach po emisji medalu. Konieczność kontynuacji przedsięwzięć wojennych przeciwko imperium osmańskiemu w ramach utworzonej 5 marca 1684 r. w Linzu Świętej Ligi (aż do momentu podpisania traktatu karłowickiego 26 stycznia 1699 r.) wymagała bowiem właściwej prezentacji sukcesów nad wrogami chrześcijaństwa. W tym przypadku przekaz pozostawał najczęściej zgodny z prawdą, gdyż zarówno oswobodzenie Budy (2 września 1686 r.) oraz inne wygrane batalie wojenne były dziełem austriackich wojskowych, nie zaś Sobieskiego.

## SUMMARY

## A MEDAL COMMEMORATING THE RELIEF OF VIENNA

The article *Remarks about the medal of Johann Neidhardt commemorating the victory near Vienna from 1683* describes in detail the nine works of art referring to a presentation on the obverse and reverse of the medal. As argued by most notions of art that have been through medalist incorporated into the artistic composition is at least partially prepared on the basis of pre-existing medal engravings and graphic patterns. Due to the lack of historical sources, it is of course hard to answer the question of whether the author had direct contact with the described works of art or reproductions. Neidhardt's contribution, seems obvious in some cases. The above statement applies to both the obverse and reverse. The equestrian image of Leopold I Habsburg on the first side of the coin shows in fact a strong resemblance to the portrait of the emperor on the obverse of the coin made in 1649 by Sebastian Dadler. On the other hand, appearing on the reverse images of the commanders of allied forces in medallions refer to the tableaux issued after 12 September 1683 in significant numbers. Analysis of this medal artifact indicates that the trustee, realizing his own propaganda needs, fully accepted duplication on medal disc in a simplified version of contents and images well-known to imperial subjects and fully accepted by them.

**Key words:** medals, medalist, graphics, Battle of Vienna 1683.

**Słowa kluczowe:** medal, medalier, grafika, Johann Neidhardt, bitwa pod Wiedniem 1683 r.